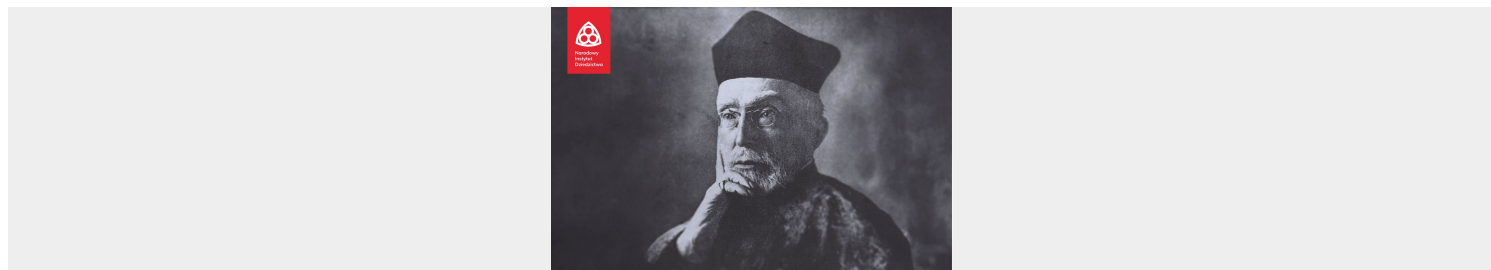


“NIE ZABIJAJ ZABYTEKÓW PRZESZŁOŚCI PRZEDHISTORYCZNEJ” - KIM BYŁ ERAZM MAJEWSKI, AUTOR DEKALOGU PRZEDHISTORYCZNEGO?

Posted on 2 czerwca 2024



2 czerwca 1858 roku urodził się Erazm Majewski - człowiek o wszechstronnych pasjach, jedna z ważniejszych postaci rozwoju polskiej archeologii na początku XX wieku.

Jest rok 1891. Erazm Majewski, zamożny warszawski farmaceuta, samouk - przyrodnik, autor prac naukowych o owadach żyłkoskrzydłych i *Słownika nazwisk zoologicznych i botanicznych polskich* przechadza się po swojej bibliotece w domu przy ulicy Złotej 61. Zatrzymuje się przy zamówionych niedawno pozycjach archeologicznych. Ta formująca się w XIX wieku dziedzina nauki nie jest mu obca, od lat obraca się w towarzystwie uczonych, prowadząc własne dociekania antropologiczne. Z ostatniego wyjazdu przywiózł kamienie, które wyglądają na nienaturalnie obrobione. Z ciekawością przewraca pierwsze strony...

Być może tak właśnie wyglądał moment, w którym w Erazmie Majewskim obudziła się nowa pasja.¹ Ten niezwykle erudyta, żyjący na przełomie wieków XIX i XX, takich momentów w życiu miał wiele. Prace, które po sobie pozostawił, dotyczą biologii, etnografii, archeologii, socjologii i ekonomii. Każdą z tych dziedzin zgłębiał samodzielnie – czytając, podróżując, kolekcjonując, korespondując z innymi badaczami.

Erazm Majewski urodził się w 1858 roku, w Lublinie. Jego rodzina przeniósła się do Warszawy, gdzie ojciec otworzył fabrykę farmaceutyczną produkującą m.in leki na ból zębów. Erazm skończył Szkołę Farmaceutyczną i rozpoczął studia w tym zakresie na Uniwersytecie Warszawskim, szybko jednak musiał je porzucić, aby przejąć rodzinny interes. Do I wojny światowej firma świetnie prosperowała.

Prowadząc firmę i posiadając swobodę finansową, Erazm Majewski poświęcał swój czas na badania przyrodnicze. W latach 1881-1898 podjął się dzieła skompilowania polskich nazw roślin i zwierząt. W publikacji zapowiadającej monumentalne tomy *Słownika nazwisk zoologicznych i botanicznych polskich* uzasadnia - „*Nakłoniło mię do tego przedewszystkiem roważanie wyjątkowo niekorzystnych warunków, wśród których rozwija się nasza nauka. Polegają one na rozproszeniu naszych sił naukowych i rozbiciu ich na kilku niezależnych od siebie, ale w wysokim stopniu zależnych od otoczenia, ognisk (...). Bezpośrednim następstwem takiego stanu jest zamieszanie językowe (...) dziś chemik warszawski nie rozumie prawie chemika krakowskiego, a żaden zoolog dzisiejszy, niezna zapasu terminów i nazwisk, używanych przez swoich poprzedników (...)* Czyż powinno się obojętnie patrzeć ma zamęt rosnący prawie w oczach, - zamęt zmuszający niecierpliwych

do porzucania w pracach naukowych ojczystej mowy?"².

Ta praca przerodziła się z czasem w badania lingwistyczne powiązane z folklorem.³ Majewski interesował się etymologią słów i ich wykorzystaniem w toponimach, przysłowiach i wierzeniach. Te wycieczki w świat przeszłości, początkowo dotyczące historii wyrazów, zmieniły się w wycieczki w świat kultury materialnej. Być może pierwsze swoje wykopaliska opisał 30.04.1892 – „*Zabawiliśmy w drodze tydzień. O jeden dzień dłużej niż zamierzałem a to dlatego, że odnalazłem ślady trzech grobowisk pogańskich i rozkopywałem je. Przywiozłem szczątki znalezione. Uporządkuję je.*”⁴

Erazm Majewski w kolejnych latach rozwijał zainteresowanie archeologią. Podróżował i kolekcjonował zabytki, które eksponował początkowo w swoim domu, potem w gmachu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych. Według prowadzonych przez badacza ksiąg inwentarzowych, w 1915 roku kolekcja zawierała 30 786 pozycji.⁵ Zbiory były udostępniane szerszej publiczności pod szyldem Muzeum Erazma Majewskiego. Następnie przeniesiono je do Muzeum Narodowego, gdzie Erazm Majewski własnym sumptem wyposażył sale w meble ekspozycyjne, jednak do otwarcia wystawy nie doszło i kolekcja trafiła w 1921 roku do siedziby Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w Pałacu Staszica.



Ekspozycja kolekcji Erazma Majewskiego w gmachu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, ok. 1908 rok. Erazm Majewski siedzi po prawej stronie, fot. Archiwum PMA

W 1899 roku założył rocznik Światowit, którego przez kolejnych trzynaście lat był redaktorem. To jeden z najstarszych i najbardziej znanych polskich tytułów poświęconych archeologii. Współcześnie pismo wydaje Wydział Archeologii UW. To właśnie tam, w 1908 roku Erazm Majewski opublikował „Dziesięcioro przykazań archeologiczno-przedhistorycznych”.

Dziesięcioro Przykazań ARCHEOLOGICZNO-PRZEDHISTORYCZNYCH

1. Jeśli chcesz służyć Archeologii przedhistorycznej, w pierw poznaj ją gruntownie przez czytanie mistrzów.

Nie można znać się na Prahistorii bez uczenia się jej. Żaden kwestyionaryusz nie oświeci Cię w tych rzeczach należycie tak samo, jak żaden kwestyionaryusz medyczny nie uczyni cię lekarzem.

2. Nie będziesz się uważał za archeologa do czasu,

dopóki nie przeczytasz uważnie przynajmniej dzieł Hoernes'a, Mortillet'a, Sophusa Müllera, a z polskich źródeł dopóki nie poznasz wydawnictw archeologicznych Akademii Umiejętności w Krakowie i rocznika archeologicznego: „Światowita“.

3. Nie bierz się do poszukiwań przedhistorycznych, dopóki nie wiesz: jak to robić i czego masz szukać,

dopóki nie dowiesz się jak utrzymywać, oczyszczać i konserwować przedmioty wykopane. Gdy w innym dziale nauki popełnisz omyłkę, inni mogą

ją naprawić—tutaj od razu zniszczysz zabytek i nikt go już nie zobaczy, aby twoją omyłkę naprawić.

4. Miej w czci prochy i zabytki pradziadów

w ziemi ojczywej spoczywające. Nie dotykaj rydlem ani kurhanów, ani cmentarzysk, ani grobów, ani wałów, ani grodzisk, pókiś nie pewny, że to zrobisz dobrze, ku pożytkowi nauki.

Czyniąc przeciwnie będziesz tylko szkody i krzywdy wyrządzał. Nie waz się tedy rozkopywać lekkomyślnie zabytków przedhistorycznych bez koniecznej naukowej tego potrzeby.

5. Nie zabijaj zabytków przeszłości przedhistorycznej.

Miej dla nich takie poszanowanie, jak dla istoty żyjącej, albowiem zabytek, który przetrwał liczne wieki nienaruszony, jest żyjącym jeszcze świadkiem odległej przeszłości i świadek ten powinien być przed śmiercią, którą mu zgotuje rozkopanie, tak starannie zbadany, aby opowiedział ile można na więcej o tej przeszłości. Kto grób odkopuje, ten świadka przeszłości zabija, niechże więc bierze się do odbierania jego zeznań ten tylko, kto doskonale rozumie jego mowę niemą.

Jeżeliś więc niepewny swej umiejętności,—wezwij archeologa i wskaż mu zabytek, a do czasu jego przybycia ochraniaj go w nienaruszeniu. Zdaj się przytem na jego zręczność, a sam patrz i ucz się przy nim.

Jeżeliś rozkopał grób, będąc nie wyćwiczonym w archeologii — zniszczyłeś porządek jego, nie umiejąc czytać tego, co ład grobu mówił. Strzeż się takiego czynu, bo to zbrodnia względem nauki i kraju ojczystego.

6. Nie bierz się do opisywania, a tem mniej do publikowania swych nieumiejętnie dokonanych odkryć

archeologicznych, bo będziesz dawał fałszywe świadectwo prawdzie.

7. Nie przechowuj u siebie zabytków, które ci w rękę wpadną.

U ciebie zdobyty dokument leży bezużytecznie, narażony na rychłe zepsucie lub zatracenie. Coś znalazł, lub dostał zbierz starannie i oddaj do

specjalnego Muzeum archeologicznego, albo godnej zaufania osobie, z prośbą, aby doręczyła komu należy! Postępując inaczej, byłbyś marnotrawcą.

8. Nie pożądam zabytków przedhistorycznych do ozdoby komnat swoich

dla zadowolenia próżności, bo miejsce ich w Muzeach publicznych naukowych, w rękę i pod strażą specjalistów. Popielnica, miecz brązowy, toporek kamienny i t. p. to nie fraszki

do ozdoby malarza, literata, proboszcza lub ziemianina, lecz nieznanne jeszcze dokumenty naukowe, może bardzo ważne, których miejsce jedynie w świątyniach nauki.

Światowit – Tom VIII (1907), red. Erazm Majewski, Warszawa 1908

9. Co możesz, odbieraj lub odkupuj z rąk nieodpowiednich i oddawaj za zwrot kosztów tym, którzy pracują nad prahistorją.

W ich dopiero ręku zabytek przeszłości jest na swoim miejscu. Oni znajdują dlań godne przechowanie w Muzeum specjalnym, gdzie zabytek służyć będzie ku pomnożeniu nauki i chwale kraju po najdłuższe czasy.

10. Nie rozpraszaaj zabytków przedhistorycznych po drobnych kolekcjach, prowincjonalnych lub szkolnych,

bo rzeczą jest specjalistów udzielać Muzeom szkolnym i oświatowym, okazów pospolitszych, typowych. Rządowej i większej naukowej wartości okazy powinny się gromadzić jako dokumenty naukowe w jednym tylko największem, głównem Muzeum nau-

kowem, gdzie będąc dla wszystkich dostępne znajdują odpowiednio trwałą opiekę i dostępne być mogą dla specjalistów krajowych i zagranicznych, którzy przyjeżdżają studiować nasze zabytki.

ERAZM MAJEWSKI

Czł. Komisji antropologicznej Akad. Umiejętn. w Krakowie,
Członek Towarzystwa naukowego warszawskiego.
Czł. czynny Cesarskiego Rosyjskiego T-wa Archeologicznego.
Członek Koresp. Towarzystwa antropologicznego w Paryżu
i wielu innych Towarzystw naukowych zagr.
Vice-Prezes T-wa Opieki nad zabytkami przeszłości w Warszawie.

Światowit – Tom VIII (1907), red. Erazm Majewski, Warszawa 1908

Dopóki stan zdrowia na to pozwalał, sam prowadził badania powierzchniowe. Sponsorował także wykopaliska nowego pokolenia archeologów: Marii Butrymówny, Stefana Krukowskiego, Leona Kozłowskiego czy Mariana Himnera. W 1909 roku współtworzył Komisję Antropologiczną w Towarzystwie Naukowym Warszawskim, której został przewodniczącym, wygłaszał prelekcje i zachęcał do przekazywania znalezisk do swojej kolekcji. Publikował opracowania zabytków, w szczególności narzędzi krzemienych z pow. stopnickiego. Choć prace te współcześnie mają ograniczony walor naukowy, ówczesnie były pionierskimi próbami ustalenia typologii i terminologii dotyczącej krzemieni.



Erazm Majewski w swoim gabinecie, ok. 1894 r.,
fot. Archiwum PMA w Warszawie

Rewolucja rosyjska w 1905 roku wzbudziła w nim zainteresowanie problemami społecznymi oraz zagadnieniami ekonomicznymi. Wynikiem jego szerokich studiów z tego zakresu są cztery tomy *Nauki o cywilizacji*. O tym dziele pisał – „Pracę tę uważam za ostatnie dzieło swoje niejako za syntezę tego, co umysł przez życie całe wchłonął i przetrawił”⁶.

Sprawnie operował piórem i pisał dużo, nie tylko prace naukowe, których opublikował ponad 100, ale też przecierał szlaki polskiej literatury gatunku science-fiction wydając popularne powieści jak *Doktor Muchołapski* czy *Profesor Przedpotopowicz*.

Prowadzone od piętnastego roku życia notatniki dają nam wgląd w życie codzienne Erazma Majewskiego – „Dowiadujemy się, ile ważył w różnych okresach swojego życia i jaki był jego wzrost, że kupił psa rasy leonberger i hodował żółwie, że palił papierosy mimo zakazu lekarzy, grał na skrzypcach, jeździł konno i na bicyle, chodził na kurs tańca, lubił fotografować, grać w szachy i w bilard, że po pierwszym ataku serca zgolił brodę, że oprócz gromadzenia zabytków archeologicznych kolekcjonował autografy sławnych Polaków”⁷.

W 1919 roku został pierwszym profesorem archeologii w nowo utworzonym Zakładzie Archeologii Przedhistorycznej na Uniwersytecie Warszawskim. Erazm Majewski miał wówczas sześćdziesiąt jeden lat i żadnego, formalnego wykształcenia archeologicznego. Nominację profesorską otrzymał na podstawie bogatego dorobku naukowego. Wtedy już znajdował się w złym stanie zdrowia wskutek wylewu. Zmarł trzy lata później, w 1922 roku. Spuścizna Erazma Majewskiego po perturbacjach wojennych wróciła do Polski, obecnie przechowywana i opracowywana jest w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie.

Jeśli chcecie się dowiedzieć, czy współcześni archeolodzy wciąż kierują się Dekalogiem Majewskiego, okazja do rozmowy nadarzy się już w czerwcu, podczas [Europejskich Dni Archeologii 2024](#). Zachęcamy do udziału w wydarzeniach, które pozwalają na niecodzienny kontakt z zabytkami oraz specjalistami.